

Mówili na nią Słońce – Rozzi Rozmus

Czy pamiętasz - jak żeśmy czekali
Jedenaście wyblakłych miesięcy
Na ten pierwszy niebieski plusk fali
I na mewy tańczące na wietrze
Czy pamiętasz - jak śpiewały plaże
Niespokojnym gitarowym graniem
Jak jej ciała z kalendarza marzeń
Uczyliśmy się - bracie na pamięć
Mówili na nią słońce, bałtyku szary piach
Zamieniał się w gorący podzwrotnikowy raj
Mówili na nią słońce i wzdychał w tobie blues
Tak jasne były noce jakby zabrakło chmur
Mówili na nią słońce
Zostawiła nas - pod koniec lata
Tak u progu przeciągów zimowych
Smakowała jak cukrowa wata
Słodka siostra wieczorów lipcowych
Przez nią tłukliśmy - butelki i szklanki
I żegnali we krwi z nosa skąpani
Nie ten smak mają dziś jagodzianki
I wywietrzył już z serca dynamit
Mówili na nią słońce, bałtyku szary piach
Zamieniał się w gorący podzwrotnikowy raj
Mówili na nią słońce i wzdychał w tobie blues
Tak jasne były noce jakby zabrakło chmur
Mówili na nią słońce
Mówili na nią słońce, bałtyku szary piach
Zamieniał się w gorący podzwrotnikowy raj
Mówili na nią słońce i wzdychał w tobie blues
Tak jasne były noce jakby zabrakło chmur
Mówili na nią słońce
Mówili na nią słońce, bałtyku szary piach
Zamieniał się w gorący podzwrotnikowy raj
Mówili na nią słońce i wzdychał w tobie blues
Tak jasne były noce jakby zabrakło chmur
Mówili na nią słońce, bałtyku szary piach

Zamieniał się w gorący podzwrotnikowy raj
Mówili na nią słońce i wzdychał w tobie blues
Tak jasne były noce jakby zabrakło chmur
Mówili na nią słońce



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych